

Czy Brytyjczycy kupią F-35B?

#Lotnictwo wojskowe #Marynarka wojenna 2 marca 2012

Według dzisiejszego wydania *The Guardian*, brytyjski resort obrony rozpatruje możliwość powrotu do zakupu myśliwców F-35B, krótkiego startu i pionowego lądowania.

F-35B jest najbardziej skomplikowaną, a więc i najdroższą wersją Lightninga II / Zdjęcie:

Na fali brytyjskich cięć budżetowych, Londyn wstępnie zrezygnował z zakupów F-35B, które pierwotnie miały zastąpić pokładowe Harriery. W zamian wybrano klasyczną wersję dla lotniskowców, model C, który rozwijany jest na potrzeby US Navy (zobacz: [Drastyczne redukcje Londynu](#)). Podkreślano wtedy, że F-35C będzie nie tylko tańszy (obecna różnica cen jednostkowych wynosi ok. 10 mln USD), ale będzie miał większy udźwig i zasięg.

Obecnie jednak resort obrony opowiada się ponownie za zakupem wariantu B. Powodem są ostatnie szacunki, dotyczące kosztów zmian konstrukcyjnych nowych lotniskowców. Ocenia się, że zainstalowanie katapult oraz systemu lin hamujących pochłonie nawet 1 mld GBP, co będzie wydatkiem nie do zaakceptowania w obecnych realiach budżetowych.

Tymczasem nie ma nawet pewności, że Royal Navy będzie wykorzystywała oba duże okręty. Według Jima Murphy`ego - szefa *resortu obrony* w opozycyjnym gabinecie cieni - Royal Navy planuje ze względów oszczędnościowych zakonserwowanie HMS *Queen Elizabeth*, pierwszej 65-tysięcznej jednostki, zaraz po przyjęciu do służby, a więc w 2016. Zadania operacyjne ma wykonywać dopiero HMS *Prince of Wales*, nie wcześniej jednak niż w 2020. A to z kolei oznacza, że koniecznym będzie zakup mniejszej liczby samolotów, co zwiększa szansę na wybór wersji B zamiast droższego przystosowania okrętów do F-35C.

Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zostać podjęta przed Wielkanocą. Ewentualne odrzucenie przez Brytyjczyków zakupu F-35B może stanowić poważną przesłankę do rezygnacji z rozwoju tego modelu. Faktem jest bowiem, że oprócz istotnych problemów technicznych (zobacz: [A jednak błąd konstrukcyjny](#)), Amerykanom nie udało się znaleźć wielu odbiorców dla tych samolotów. Do tej pory - oprócz lotnictwa USMC, które zamierza mieć 340 takich samolotów - deklarację zakupu następców Harrierów wyrazili Włosi. Jednak potrzebują oni jedynie 22 myśliwce dla lotniskowca *Cavour*.



F-35B jest najbardziej skomplikowaną, a więc i najdroższą wersją Lightninga II / Zdjęcie: USMC

Na fali brytyjskich cięć budżetowych, Londyn wstępnie zrezygnował z zakupów F-35B, które pierwotnie miały zastąpić pokładowe Harriery. W zamian wybrano klasyczną wersję dla lotniskowców, model C, który rozwijany jest na potrzeby US Navy (zobacz: [Drastyczne redukcje Londynu](#)). Podkreślano wtedy, że F-35C będzie nie tylko tańszy (obecna różnica cen jednostkowych wynosi ok. 10 mln USD), ale będzie miał większy udźwig i zasięg.

Obecnie jednak resort obrony opowiada się ponownie za zakupem wariantu B. Powodem są ostatnie szacunki, dotyczące kosztów zmian konstrukcyjnych nowych lotniskowców. Ocenia się, że zainstalowanie katapult oraz systemu lin hamujących pochłonie nawet 1 mld GBP, co będzie wydatkiem nie do zaakceptowania w obecnych realiach budżetowych.

Tymczasem nie ma nawet pewności, że Royal Navy będzie wykorzystywała oba duże okręty. Według Jima Murphy`ego - szefa *resortu obrony* w opozycyjnym gabinecie cieni - Royal Navy planuje ze względów oszczędnościowych zakonserwowanie HMS *Queen Elizabeth*, pierwszej 65-tysięcznej jednostki, zaraz po przyjęciu do służby, a więc w 2016. Zadania operacyjne ma wykonywać dopiero HMS *Prince of Wales*, nie wcześniej jednak niż w 2020. A to z kolei oznacza, że koniecznym będzie zakup mniejszej liczby samolotów, co zwiększa szansę na wybór wersji B zamiast droższego przystosowania okrętów do F-35C.

Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zostać podjęta przed Wielkanocą. Ewentualne odrzucenie przez Brytyjczyków zakupu F-35B może stanowić poważną przesłankę do rezygnacji z rozwoju tego modelu. Faktem jest bowiem, że oprócz istotnych problemów technicznych (zobacz: [A jednak błąd konstrukcyjny](#)), Amerykanom nie udało się znaleźć wielu odbiorców dla tych samolotów. Do tej pory - oprócz lotnictwa USMC, które zamierza mieć 340 takich samolotów - deklarację zakupu następców Harrierów wyrazili Włosi. Jednak potrzebują oni jedynie 22 myśliwce dla lotniskowca *Cavour*.

Powiązane wiadomości

Czy Brytyjczycy kupią F-35B? (2012-03-02)
Drastyczne redukcje Londynu (2010-10-20)
Ostatni Sentinel dla RAF (2009-02-10)
Brytyjczycy chcą samolotów WRE (2008-10-07)
Chinooki HC3 w końcu w służbie (2010-01-14)
Nowe silniki Chinooków (2009-08-14)
Walka o brytyjski budżet (2009-12-15)
Bolesne, brytyjskie cięcia (2010-10-15)
Zmniejszenie brytyjskiego budżetu (2010-06-07)
Specjalny F-35 dla Royal Navy (2010-10-17)
F-35: drogo, głośno, ciasno (2008-10-30)
Oblot pokładowego F-35 (2010-06-08)
Francusko-brytyjskie lotniskowce? (2010-08-31)
A jednak błąd konstrukcyjny (2011-09-04)
Kolejne problemy z F-35B (2010-11-18)
Nic ponad 350 mld USD (2011-08-05)
Panetta o redukcjach (2011-06-09)
